

ROZMOWA Z

AGNIESZKA GLIŃSKĄ I TOMASZEM MANEM

Marzenie o mieście idealnym

SKĄD SZALONY POMYSŁ NA ŁOTRYKOWSKĄ OPOWIEŚĆ O ROMACH W POWOJENNYM WROCŁAWIU?

GLIŃSKA Pomysłów było wiele. Konrad Imiela, dyrektor wrocławskiego Teatru Capitol, zwrócił się do mnie z ideą spektaklu, w którym opowiedzielibyśmy coś o Romach i który dotykałby bolączek dzisiejszego Wrocławia – Europejskiej Stolicy Kultury. Po namyśle zaproponowałam mu Wrocław w czterdziestym piątym roku jako miejsce akcji i bohaterkę młodą Cygankę, która podobnie jak setki tysięcy innych ludzi trafia do wyzwolonego miasta po wojennych zawieruchach. Taki punkt wyjścia dał nam z Tomkiem szansę napisania historii, która jest takim pomostem między wtedy a dziś.

MUSICAL TO CHYBA NOWY DLA PANI GATUNEK. JEST TRUDNIEJ, PRZYJEMNIEJ, INACZEJ...?

GLIŃSKA Nie widzę specjalnie różnicy. Poza radością z orkiestry na scenie, sama praca jest taka sama. Zresztą

nie raz już w moich spektaklach były piosenki, choreografia w zasadzie też.

TOMKU, PISAŁEŚ TEN TEKST NA ZAMÓWIENIE, PODOBNIIE JAK DRUKOWANEGO PRZEZ NAS POPRZEDNIO „FAUSTA”. TEŻ SIĘ TAK DŁUGO MĘCZYŁEŚ Z TEMATEM?

MAN Znacznie krócej. Konrad Imiela zadzwonił do mnie i zaproponował pisanie musicalu o tużpowojennym Wrocławiu, bo ktoś tam nie dał rady. Nakręcił mnie jak sprężynkę, podrzucił filmy. Dostałem na to miesiąc. Potem spotkałem się z Agnieszką Glińską, która miała pomysł na tekst. Agnieszka jest wrocławianką, więc szybko dogadaliśmy się, o których miejscach Wrocławia będę pisał. Opowiedziała mi o postaciach, o tym, jak je widzi. Do inspiracji podrzuciła mi filmy i książki, tak żebyśmy nadawali na wspólnej fali. Spotkałem się z Romką, Justyną Matkowską, która pisze doktorat na Uniwersytecie Wrocławskim o kulturze Romów, i ona też mi dużo fajnych rzeczy opowiedziała. Poszedłem do mojej profesor Teresy



FOT. KRZYSZTOF SIELICKI

Tomasz Man (ur. 1968), dramaturg, reżyser, wykładowca i coraz częściej muzyk, ze swoim dramatem *Faust* prezentowany był na naszych łamach w marcu tego roku – tekst został zrealizowany w reżyserii autora dla Teatru Polskiego Radia. Wcześniej drukowaliśmy jego *Katarantkę* („Dialog” nr 4/1998), *Pisi* (5/2005), *Dobrze* (8/2006) i *Moją Abbę* (10/2010). Z powodzeniem reżyseruje własne teksty i adaptacje dla dzieci – w tym roku *Śpiącą królową* dla Teatru Guliwer w Warszawie, *Zostań przyjacielem* dla gdańskiego Teatru Miniatura i *Aya znaczy miłość* dla Baja Pomorskiego w Toruniu. W jego ostatnim słuchowisku dla dorosłych *Bestseller* wystąpiła Agnieszka Glińska.

Agnieszka Glińska (ur. 1968), z pochodzenia wrocławianka, jest reżyserką i aktorką, skończyła Wydział Aktorski i Reżyserii Dramatu na warszawskiej PWST. Jako inscenizatorka wyspecjalizowała się w teatrze psychologicznym i wielokrotnie wracała do Czechowa, ma też na koncie m.in. wystawienia Horvátha, Shakespeare’a, Hrabala, Perzyńskiego, ale i Doroty Masłowskiej. W latach 2012-2015 była dyrektorką artystyczną Teatru Studio w Warszawie. Laureatka wielu nagród, w tym Paszportu Polityki i Nagrody Festiwalu R@port. Drukowany przez nas musical *Liżę twoje serce* miał premierę w jej reżyserii na początku października we wrocławskim Teatrze Capitol.

Kulak, która na wylot zna historię Wrocławia i podpowiedziała mi obraz z „czerwonym dywanem” z cegieł, po którym szła przez Wrocław pierwszy raz. Poprosiłem moją żonę Aneczkę, żeby mi pozwoliła pojechać nad morze, oddzieliłem się od świata i napisałem.

JAK TO JEST WŁAŚCIWIE Z WIELOKULTUROWOŚCIĄ WROCŁAWIA? NA ULICACH JEJ JAKOŚ NIE WIDAĆ.

MAN Wrocław jest na granicy Wschodu i Zachodu. To zetknięcie nastąpiło po wojnie, kiedy przyjechali tu ludzie z Kresów. A na ulicach... Wpadają niemieckie wycieczki, przyjeżdżają z sentymentu, z miłości do tego miasta. Pracowałem niedawno w pięknie odnowionej Synagodze pod Białym Bocianem, gdzie poznałem żydowską mniejszość. Romowie mają

swoje osiedle. Jest też miejsce spotkań muzułmanów, mam przyjaciela z Maroka, który mnie tam zaprowadził. Jakub Krofta, Czech, z którym biegam maratony, jest dyrektorem Wrocławskiego Teatru Lalek. Wrocław jest różnorodny i to w nim lubię.

CZY SPEKTAKL W CAPITOLU DOŁOŻY JESZCZE JEDEN MIT DO ROZBUDOWANEJ WROCŁAWSKIEJ MITOLOGII?

MAN Agnieszka powiedziała na pierwszej próbie czytanej, że napisałem coś w rodzaju baśni i jeśli pytasz o baśń, to pewnie trochę będziemy „czarować” Wrocławiem. Dla mnie to opowieść o miłości do wolności, o szukaniu swojego miejsca na świecie, zakręceniu, szaleństwie, no i o zakolegowaniu się z przeciwieństwami. O wpuszczeniu do serca wszystkich, którzy chcą tam

Marcin Januszkiewicz (ur. 1978) jest aktorem i muzykiem. Grał w warszawskim Teatrze Współczesnym, a następnie w Teatrze Studio, gdzie był nagradzany za role między innymi w *Wichrowych wzgórzach* i w *Dwojgu biednych Rumunach mówiących po polsku*. Równolegle śpiewa: w 2012 roku wygrał konkurs „Pamiętajcie o Osléckiej”, miał trzy autorskie recitale, występował w spektaklach muzycznych, wraz z Marcinem Majerczykiem nagrał płytę *Ahoj* z własnymi tekstami (2015). Jest autorem piosenek do musicalu *Liżę twoje serce*.



FOT. PAWEŁ PAPROCKI



TOMASZ MAN, AGNIESZKA GLIŃSKA LIŻĘ TWOJE SERCE, TEATR MUZYCZNY CAPITOL,
WROCLAW 2016, REŻ. AGNIESZKA GLIŃSKA, FOT. GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI / TEATR
MUZYCZNY CAPITOL, WROCLAW

